



Magiczny
Kraków

Wystawa ZIEMIA - NIEBO dla Ukrainy

2024-06-04

Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego wraz z artystką Aleksandrą Simińską zapraszają na wernisaż wystawy „ZIEMIA - NIEBO dla Ukrainy”, który odbędzie się 4 czerwca (wtorek), o godz. 18.00 w Galerii Pryzmat (ul. Łobzowska 3).

Wystawa malarstwa „ZIEMIA - NIEBO” dotyczy w sposób symboliczny wojny. Pierwsze obrazy Aleksandry Simińskiej poświęcone są miastu Aleppo w Syrii, które ginęło na oczach świata. Potem wybuchła wojna w Ukrainie. „Myślałam o ludziach i ich cierpieniu, zniszczonej ziemi, niebie i słońcu. Obraz oddaje pejzaż zniszczony przez wojnę i ten który pamiętamy, który jest nadal piękny. Myślę, że te obrazy mają przechowywać pamięć o Buczy, Aleppo i innych doświadczonych zniszczeniem miejscach” - opowiada artystka.

Kuratorem wystawy, którą w Krakowie można będzie oglądać do 17 czerwca, jest Dariusz Milczarek.

W swych dziełach Aleksandra Simińska niejednokrotnie zmieniała sposób widzenia przestrzeni - sytuowała się pośrodku lub na obrzeżu obrazu, spoglądała przez „malarską szczelinę” w inny krajobraz. „Najpierw opisywała otwartą przestrzeń pejzażu, stając na jej granicy lub w centrum ogromnego pola [...]. Tworzyła impresje przestrzeni rozciągniętej po horyzont, pełnej światła i powietrza. Później - zakotwiczona we wnętrzu obserwowała umykającą przestrzeń - tęsknotę za wieczną wędrówką, przekraczaniem granic między niebem i ziemią”.

Ewa Urbańska

Aleppo na obrazach Aleksandry Simińskiej to przede wszystkim zgliszcza i spalone drzewa, ziemia pozbawiona żywotnych soków, niebo prawie bez ptaków i miasto bez ludzi. Za jakiś czas umilkną wybuchy widoczne na płótnie, znaczone tumanami gorącego kurzu. Płonący jasną czerwienią ogień zamieni się w popiół. I będzie to miejsce pustynne, ze śladami ginącej na naszych oczach cywilizacji. Czy to ukryta przepowiednia? Możliwe. Ale to nie wszystko. To byłoby zbyt proste. Na przedstawieniach artystki znajdujemy znacznie więcej. Widzimy postacie z innej rzeczywistości. Jedne zdecydowanie wkraczają pomiędzy zgliszcza i pustkowie, inne - jawią się łagodnie i trwają w pozach adoracji. Są też takie, które powstają nagle, z gęstej i nasyconej barwą - materii farby.

Hanna Strychalska